

## Geoturystyka w Górach Świętokrzyskich

Włodzimierz Mizerski\*



Góry Świętokrzyskie są tym regionem naszego kraju, który najbardziej się nadaje do uprawiania geoturystyki, rozumianej jako połączenie aktywnego wypoczynku ze zdobywaniem wiedzy o historii geologicznej Polski i o zmianach, jakie zachodziły na naszej planecie w ciągu ostatnich kilkuset milionów lat. Sprzyja temu głównie fakt, że na niewielkiej powierzchni znajdują się odsłonięcia skał wszystkich systemów geologicznych od kambru po neogen, a także fakt, że są to skały niezmetamorfizowane, co ułatwia poszukiwania śladów życia w przeszłości. Służy też temu wyraźny zapis procesów geologicznych niegdyś występujących, a zwłaszcza czytelność struktur tektonicznych, które pozwalają wnioskować o zachodzących na tym obszarze ruchach tektonicznych i wieku tych ruchów.

Walory Gór Świętokrzyskich w turystyce geologicznej doceniano już od dawna. Korzystne było również, że ten obszar był w czasach powojennych miejscem kształcenia kilku pokoleń polskich geologów. Wydany w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia dwutomowy *Przewodnik geologiczny po Górach Świętokrzyskich* autorstwa Zbigniewa Kotańskiego (1959) był prawdziwym kompendium wiedzy o geologii tego regionu nie tylko dla studentów, był również pomocny dla nauczycieli akademickich prowadzących ćwiczenia terenowe ze studentami w tym regionie. Książka stała się prawdziwym bestsellerem wśród geologów i jej nakład został bardzo szybko wyczerpany. Przydatność tego *vademecum* zwiększała bardzo dokładna lokalizacja odsłonięć, które są warte odwiedzenia, jak również ich bardzo szczegółowe opisy. Dla studentów była to lektura obowiązkowa. Znajdujące się w przewodniku mapy, przekroje geologiczne, schematy, rysunki i fotografie fauny i flory czyniły z tej książki prawdziwą skarbnicę wiedzy geologicznej i swoisty poradnik geologa.

Wiadomości zawarte we wspomnianym dziele są na tyle uniwersalne, że do dzisiaj może być on traktowany jako niedoścignuty wzór dla naśladowców i kontynuatorów. Zresztą, większość zawartych w nim informacji jest do dzisiaj aktualna.

Profesor Zbigniew Kotański zdawał sobie sprawę ze znaczenia popularyzacji geologii wśród szerokiej rzeszy czytelników. Stąd też po 10 latach opublikował bardziej popularną wersję wymienionego przewodnika pod tytułem *Z plecakiem i młotkiem w Góry Świętokrzyskie. Przewodnik geologiczny dla turystów* (Kotański, 1968). Przewodnik ten, podobnie jak i poprzedni, bardzo szybko zniknął z półek księgarskich i nie był, niestety, wznawiany.

Napisać dobry przewodnik geologiczny po Górach Świętokrzyskich jest sztuką. Sztuka ta udała się niewątpliwie Zbigniewowi Kotańskiemu, który przecież zainteresowania naukowe ulokował w Tatrach. Dobrze to świadczy o Zbigniewie Kotańskim jako o geologu i o popularyzatorze geologii. Do dzisiaj nie ma lepszej książki do poznawania budowy geologicznej Gór Świętokrzyskich. W 2001 r.

ukazał się, co prawda, przewodnik *Poznajemy Góry Świętokrzyskie* autorstwa Ewy Stupnickiej i Marzeny Sałek. Jest to jednak pozycja przeznaczona dla zupełnie początkującego geologa-amatora i nie może konkurować z publikacjami Zbigniewa Kotańskiego. Na obu jego przewodnikach wzorował się też autor tego artykułu, wydając książki *Geologia na szlaku* (Mizerski, 1987) i *Na tropach skamieniałego świata* (Mizerski, 1994). Gdy mowa jest o wydawnictwach książkowych przeznaczonych dla szerokiego kręgu czytelników, dobrze jest również wspomnieć o mapie geologicznej dla turystów, która ukazała się w 1997 r. (Wróblewscy, 1997).

Góry Świętokrzyskie są znakomitym obszarem do poznawania przeszłości geologicznej Polski. Walory dydaktyczne wielu dawnych wyrobisk czy odsłonięć zostały dostrzeżone już dawno. Takie przykłady, jak rezerwat geologiczny *Kadzielnia*, rezerwat geologiczny im. Jana Czarnockiego na górze Ślichowicy, jaskinia *Raj*, dobrze świadczą o jego gospodarzach. Tablice informacyjne ustawione przy tych punktach spełniają funkcję edukacyjną. Niestety, tablice te są często dewastowane, a część plansz z objaśnieniami nie pojawia się z powrotem. Tak było np. z odsłonięciami ordowiku i syluru w rejonie Zalesia. Niedawno wykonane postery w *Kadzielni* i na Ślichowicy już są zdewastowane. Może warto się zastanowić nad inną formą informacji.

Ewenementem w regionie świętokrzyskim jest Bałtowski Park Jurajski. To prawdziwy turystyczny kombinat, w którym geologia jest tylko jednym z elementów przyciągających turystów. Oprócz zwiedzania świata dinozaurów turysta może tu służyć łodzią po Kamiennej, pojeździć konno w lecie i na nartach zimą. Bałtów to przykład właściwej promocji gminy opartej na ciekawostkach geologicznych. Warto podkreślić, że Bałtowski Park Jurajski objęty jest patronatem Państwowego Instytutu Geologicznego.

Znacznie w tyle pozostał inny ciekawy obiekt geologiczno-archeologiczny — neolityczna kopalnia krzemienia w Krzemionkach Opatowskich. Przez wiele lat była największą atrakcją tej części Kielecczyzny. Nie potrafiłno jednak jej wypromować na szerszą skalę i nie stała się taką atrakcją jak Bałtów. A ma po temu wszelkie możliwości, dysponując jedną z atrakcji geologicznych — jurajskimi krzemieniami pasiastymi, które w ostatnich latach stają się jubilerskim przebojem. Nie ma jednak prężnego gospodarza, który potrafiłby ściągnąć strategicznego inwestora do rozbudowy przedsięwzięcia.

Od lat w cieniu innych przedsięwzięć pozostają *Dymarki świętokrzyskie* w Nowej Słupi. Nowa Słupia ożywa jednak tylko raz w roku — w czasie imprezy dymarkowej. Dzisiaj tej uroczystości daleko do rozmachu z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Na co dzień pozostaje niezmienniana od dziesięcioleci ekspozycja w muzeum starożytnego hutnictwa w Nowej Słupi. A może trzeba pomyśleć o organizacji imprez dla szkół i warsztatów, w trakcie których uczniowie brałiby udział w wytapieniu żelaza wzorem starożytnych przodków. Przecież niedaleko muzeum jest schronisko młodzieżowe. Współpraca obu jednostek mogłaby zaowocować pięknymi inicjatywami.

Warto też wspomnieć o Muzeum Wielkiego Pieca w Starachowicach, które również ma ekspozycję geologiczną —

\*Państwowy Instytut Geologiczny, ul. Rakowiecka 4, 00-975 Warszawa; wlodzimierz.mizerski@pgi.gov.pl



Ryc. 1. Góra Zamkowa — Chęciny. Fot. I. Ploch

przede wszystkim ekspozycję tropów kręgowców, w tym tropów dinozaurów.

Ważne miejsce w edukacji geologicznej społeczeństwa zajmuje Muzeum Geologiczne w Oddziale Świętokrzyskim PIG w Kielcach, gdzie oprócz ekspozycji na temat geologii regionu znajduje się lapidarium, w którym zgromadzono bloki głównych skał występujących w regionie.

Coraz większą rolę w ostatnim czasie zaczynają też odgrywać stanowiska z tropami dinozaurów w Górach Świętokrzyskich. Dzieje się to za sprawą badań prowadzonych przez Państwowy Instytut Geologiczny. Stanowiska takie jak Sołtyków powinny powstawać i w innych miejscach. Doświadczenia ostatnich lat dowodzą, że władze lokalne są tym zainteresowane. Trzeba im tylko pomóc.

Nie sposób oczywiście nie wspomnieć o jaskini *Raj*. Jest to miejsce, które od momentu odkrycia jest książkowym przykładem, w jaki sposób zabezpieczać i udostępniać zabytki przyrody nieożywionej. Odkryta przez uczniów jaskinia jest żelaznym punktem niemal wszystkich wycieczek odwiedzających Góry Świętokrzyskie.

Mimo znacznej liczby zarejestrowanych prawnie chronionych stanowisk przyrody nieożywionej ciągle jest jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim jeśli chodzi o informację na miejscu. Nie wystarczą foldery, przewodniki. Turysta powinien mieć szansę przeczytać objaśnienia ważnych geologicznie punktów na szlaku. Prosi się o informacyjną tablicę wawóz Prągowiec, „szczyrba” na Górze Zelejowej, kamieniołom zachodni na Górze Zamkowej, nieczynny kamieniołom na Rzepce, na Miedziance, na Wiśniówce, kamieniołom *Zygmuntówka* na Górze Czerwonej, nieczynny kamieniołom dolnodewońskich piaskowców na Barczy i wiele jeszcze, ciągle anonimowych dla zwykłego turysty miejsc, ważnych z punktu widzenia historii geologicznej tego regionu.

Geoturystyka w Górach Świętokrzyskich wciąż czeka na swego Schliemann. Wycieczka szlakiem skalnych zabytków Gór Świętokrzyskich mogłaby być stałą pozycją w ofercie kieleckich biur turystycznych, a wycieczka śladami dawnego górnictwa i hutnictwa Gór Świętokrzyskich

wpisuje się przecież w program nauczania historii czy geografii w szkołach.

Góry Świętokrzyskie mają ciągle szansę odegrać ważną rolę w edukacji przyrodniczej młodego pokolenia. Aby jednak tak się stało, my, geolodzy, musimy w tym pomóc. Razem z władzami lokalnymi starajmy się ciągle poszerzać geologiczną informację o tym regionie.

Oczywiście, wszystkiego nie zrobią geolodzy. Mogą jednak i powinni wskazywać interesujące geologicznie obiekty oraz dążyć do ochrony tych miejsc, które mają znaczenie w ochronie georóżnorodności. Trzeba się zastanowić, czy jedną z form aktywności edukacyjnej PIG nie powinna być organizacja ścieżek dydaktycznych ukierunkowanych na geologię. Propozycja takich ścieżek, skierowana do szkół, na pewno zyskałaby uznanie. Autor pragnąłby zaproponować ścieżkę dydaktyczną im. Profesora Zbigniewa Kotańskiego prowadzącą od Góry Zamkowej w Chęcinach (ryc. 1) przez Dolinę Chęcińską na Górę Zelejową i dalej do Czerwonej Góry i jaskini *Raj*. Ścieżka pomogłaby zrozumieć, czym jest antyklina, co to jest inwersja rzeźby terenu, co to jest niezgodność, co to są zjawiska krasowe i jak krasowieją wapień, pozwoliłaby również zrozumieć, w jaki sposób określa się wiek ruchów tektonicznych. Włączenie do ścieżki jaskini *Raj* wzbogaciłoby ją o elementy krasu podziemnego. Proponowana ścieżka przyczyniłaby się do zachowania pamięci o wybitnym naukowcu i popularyzatorze geologii, jakim niewątpliwie był Profesor Zbigniew Kotański.

### Literatura

- KOTAŃSKI Z. 1959 — Przewodnik geologiczny po Górach Świętokrzyskich. Wyd. Geol., Warszawa.  
KOTAŃSKI Z. 1968 — Z plecakiem i młotkiem w Góry Świętokrzyskie. Przewodnik geologiczny dla turystów. Wyd. Geol., Warszawa.  
MIZERSKI W. 1987 — Geologia na szlaku. Wyd. PTTK Kraj, Warszawa.  
MIZERSKI W. 1994 — Na tropach skamieniałego świata. Wyd. FORTIS, Kraków.  
STUPNICKA E. & STEMPIEŃ-SALEK M. 2001 — Poznajemy Góry Świętokrzyskie. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.  
WRÓBLEWSKY T. & E. 1997 — Góry Świętokrzyskie 1 : 200 000. PIG, Warszawa.